

FUNDACJA
Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 65-22-186
87-100 TORUŃ

MEMORIAŁ
General Marii Wittek

oprac. K. Biały, VII 1994



Fot. Biały

AK
Wołyń

Kontakt
z Józefą Marciniak
z 11-12

H 1995

SADOWSKA Zofia

ps. "Zulejka"

1804/usk

J. 1804

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — Sadowska
Zofia
ps. „Zulejka”

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K. 1, 5. 1-2
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K. 1, 5. 1.

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”): —

- III/1 – dot. rodziny relatora —
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945) —
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
III/5 – inne... —

IV. Korespondencja —

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 1

VI. Fotografie —

i/1. Relacja:

- Relacja Zofii Sadowskiej spisana przez Józefę Marcinicką z Warszawy we wrześniu 1998. Rkp. oryg. K. 1, s. 1-2.



11/11

Relacja uczestniczki Wojennej Służby Kobiet w 1939-1945 r.

I. Dane osobiste: ¹⁹⁴⁶ ~~1946~~ Sadowska Jofia „Julejka”
urodzona 24.VIII.1914 r. Krasniana woj. Wileńskie
rodzice: Kazimierz i Anna
zamieszkała: w W-ru, ul. ...

II. Dane środowiskowe: do września 1939 r. - brak danych.

III. Zaopiecznia Wnieśnia 1939 r.: „początek przekolejnie sanitarne i mianowana szefka komendy drużyny ratowniczej 26-osobowej, w tym 6 chłopców. Byłi umundurowani - bluzy, spodnie, „piórki” na głow, maski przeciwgazowe, noki, środki odkażające, przeciwperytose - buty, apteczki na 4 osoby - jednog... Władze PCK postawiły w stcu gotowości drużyny. Komenda Główna PCK rozdała instrukcję i wyznaczyła nasz rejon na Krasniana G., przedmieście Łucka. Rejon sięgał od ulic Kosciuszki i Świerzecki aż poza miasto. Rannych mieliśmy odnosić do apteki na Kosciuszki i do szpitala na Jarowicz. Po bombardowaniu 1.IX.39 r. rannych było dużo, koczowało rż wojsko, uciekinierzy, samoloty, armaty na zotoczonych dachach ulicach miasta. W przeważeniu rannych i udzieleniu pomocy były ogromne wtopoty, mógł być zablokowany przez wojsko, nie można było przetranszować rannych na Jarowicz. Udzielaliśmy pomocy na miejscu, jednakże mało mieliśmy środków opatrunkowych... Długo zotoczonym była Jona Piłkowska inna - nie pamiętam. Włodzie po pierwszym rażeniu bombardowania i zotoczeniu się z rannymi - dzięki wstąpiła rż do pomocy rannym, zulieli zotoczonych ziemiz - przynosiła do punktu opatrunkowego. Trwaliśmy, nie potrakując 2 tygodnie. Przechodili oddziały wojskowe, przyjechał niedługo wieworeu maza. Rydz Smigły - miał przemówienie na plecu przed wojenodictsem - to były ostetnie przechodzące przez Łuck wojska polskie. „Bliziat rż front sowiecki” - rozogzetałam drużyny. 17.IX. wojone sowieckie ukroczyły do Łucka. Na stacji kolejowej między koraraciami a stacją - na plecu stali stłoceni pobay oficerowie, otoczeni strażiz z cernonymi kokardami i bromiz. Stażizki wyrotyczał po torobu, zrycał odnowienie wojenone - naramienniki, oratki, pery... Następnie wstłocyli ich do wagonów towarowych. Złocaytałam wśród nich znajomego kpt Jakuba Jedziejewskiego z 24 p.p. Rozpoczęła się okupacja.

Krotki zyciorys „cywilny” 1939-1945 r.: po ukoncoronej szkole(?) do września 1939 r. pracowała w Zebie Scharbowej Wołyńskiej, pod sowieckim zangdem pracowała w biurze „Obščynodiel” a w cenie okupacji niemieckiej pracowała w impelitoracie lesnym. Po ukroczeniu wojen sowieckich do Łucka 1-2 lutego 1944 r. - arentowania... 4.XI.1944 r. arentowania i swarowa przez Szost Dymkowsz - wojenny Trybunał NKGB - z 554^a na 10 let cżżkiego obozu pracy - zotacanie na Syberiz - za udział w AK. Początek obozy w Duduince, Wołyńska, w obl. Tajszceckich - do Murty „ do 1956 r.

V. Przebieg konspiracyjnej służby żołnierskiej 1939-1945, do ruchu oporu wstąpiłam

zajmowałam p. Jedyną Żelecką ps. "Kora" - "Ira", która pracowała w BŻPie. Rozpocząłam w 1940 r. współpracę z Tomaszem p. Żeleckiej zbierać informacje. Zamieszkała ona u mnie bez meldunku w Łucku przy ul. Subarta 14. Mieszkanie miało 3 wyjścia, a ze strychu też można było wyjść do ogrodu zarośniętego dębami i kruszycami. Mieszkała również Czesław Wduszkowski z delegatury (BŻ) z rodziny. U mnie była skrytka kontaktowa. Przywiodły Tęczyński do "Kory", do Wduszkowskiego, nie znałam ich. Miałam kontakt z inż. Tadeuszem Rydułtym "Siekacz", jego żoną i Tęczyńską "Kropkę" u nich poznałam Józefa Soleniała "Maks" z partyzantki sowieckiej. Kiedy Ukraińcy zaczęli mordować ludność polską - sporo ludzi szukało schronienia w moim domu - pamiętam tylko kilka nazwisk: Borewka - Macielowski, Piernoccy, Mściwojcy, Karanta Garkynisza z Łucka.

W wyjeździe "Kory" do Kordas mieszkady u mnie też bez meldunku, p. Anna Siemianowska "Wiktoria" i p. Zofia Wileńska "dusia" - Tęczyńska z 274 D.P. AK. Anna Siemianowska zaprzyjaźniła mnie ^{do 274 D.P. AK ps. Zulejka} i mnie pomagała do pisania na strychu przedostawała mi wtedy przysiężnik przez Tadeusza Rydułtym z kolegami, którzy potem odwieźli do obojdu "Lau" do kpt. "Grzyta".

W końcu marca 1944 r. aresztowano nasz AKowca zespół z inspektorem "Adamem" - Leopold Świkła, "Grzytem" - Józef Wójcik, "Wiktoria" - Anna Siemianowska. Stało się to wtedy, gdy starali się dotrzeć do oddziałów partyzantów i osiedlić u ludności NKAB - w Łucku. W kwietniu po przyjeździe wywieźli ich do Kijowa. Zastaliśmy bez dowodów i z-ze inspektora "Marabuta" - Macielowski, wyjechał mnie do Dublinu z celem uzyskania poleceń - co mamy dalej robić. Dublin od 08.08.44 był opuszczony przez Niemców. Pojechałam z oddz. inż. Wduszkowskiego, które stał w Karkolach - u Wasce - i jechałyśmy do Dublinu... jechałam cywilnie z niemieckimi dokumentami, z flagami sowieckimi i niemieckimi do Armii Wduszkowskiej. W Dublinie byłem na okoliczności, które przy moim Rod - Żywniak. W Dublinie dotarłam do ul. Główna z sz. cerkwi AK, który przyjeżdżał raptem, dał kilka tysięcy rubli na pomoc aresztowanym lub na inne cele - wzmianka "Marabuta" Karol... celów nie rozkazy... Następnego dnia pojechałam do "Marabuta" aby złożyć sprawozdanie... oddałam pieniądze, polecenie odwołania i potajemnie. Pracowała i nie musiałam mieć dniaś się, aż... już nie pamiętam przysiężnik do mnie Tęczyński z Warszawy: Irene

W Hania Jabiełska z prośbą o jakąś delegację, żeby mogły przedostać się do Kijowa. W pracy jako sekretarka miałam bliski kontakt delegacyjnie i dostęp do obrotów pieczęci Inspektoratu. Inspektorem był dyr. Melnicki - Sowiet. Wystarzałam się z delegacją podpinałam jako sekretarka, a w zastępstwie dyr. podpisał Czesław Wduszkowski z delegatury. Niektóre... obie pełniły obowiązki... Zamierzaliśmy wszelką działalność wiodąc, że jestem obserwowana. 4. XI. 1944 r. w drodze do Kijowa, w rano przed dworcem, zostałam aresztowana.

W roku, w IV. 45 spotkałam mnie na 10 let tagron syberyjski. Wrociłam 1951 r. do kraju. Odmacenia: Krysi AK. (Zmarła w 1996 r) Skrzania z żony Wileńska - Wduszkowska "dusia" dwie z Łucka, Zasad Okręgu: Tofisz ul. "Grey" Janicki Józef "Dob" 1-1 Zofia Sedowice "Wspomnienia dulejki" 81 stron

Relacja poropisze znajduje się w archiwum Srodowiska Warsz. 274 D.P. AK i "Wspomnienia dulejki" w "Wspomnieniach" był radca pomógł u ks. Romanczowskiego, 242-PPK na Wotynia. Spisana w Warszawie 4. 11. 1988 r.

- II. Materiały uzupełniające relację:
- Wspomnienie o łodzi Sadowskiej ps. „Zulejka” w Tyg. Pomi.
Nr 13 z 8.05.2005 przekazane do Fundacji przez G. Cienielską.
Kserokopia. K. 1, s. 1.



10/1
Przed 10 laty, w dniu 13 maja 1995 roku zmarła

ś. † p.

ZOFIA SADOWSKA

ps. „Zulejka”

Urodzona na Wileńszczyźnie w 1905 r. Żołnierz 27. Wolyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. Odznaczona Krzyżem Walecznych Armii Krajowej.

Aresztowana w Łucku przez NKWD w 1944 r., więziona 10 lat w łagrach sowieckich, zesłana następnie do Krasnojarskiego Kraju na Syberii. Powróciła do Polski w grudniu 1955 r.

Z inicjatywy dr Wandy Półtawskiej i przy poparciu ks. bp. Karola Wojtyły - Jana Pawła II organizowała i prowadziła w latach 1959-1962 dom dla samotnych matek w Słomniczkach koło Krakowa. Człowiek wielkiej dobroci i szlachetności, przez całe swoje życie służyła innym cicho i bez rozgłosu.

Żyła życiem modlitwy w stałej łączności z Chrystusem w Eucharystii.

Msza św. w Jej intencji zostanie odprawiona w dniu 13 maja 2005 r. o godz. 18.00 w Kościele ss. Felicjanek przy ul. Smoleńsk w Krakowie, o czym zawiadamiają

PRZYJACIELE

„Tyg. Powoz.” wr 19 z 8 V 2005
przyjaciele J. Sadowskiej

5. 1804/45K

AK
Holyně
Syrováček

++

SADOUSKA Zofia
ps. „Zulejka“

Wypisy ze źródeł -
Narodiskove karty informace: 1

i

J. 1804/WSK

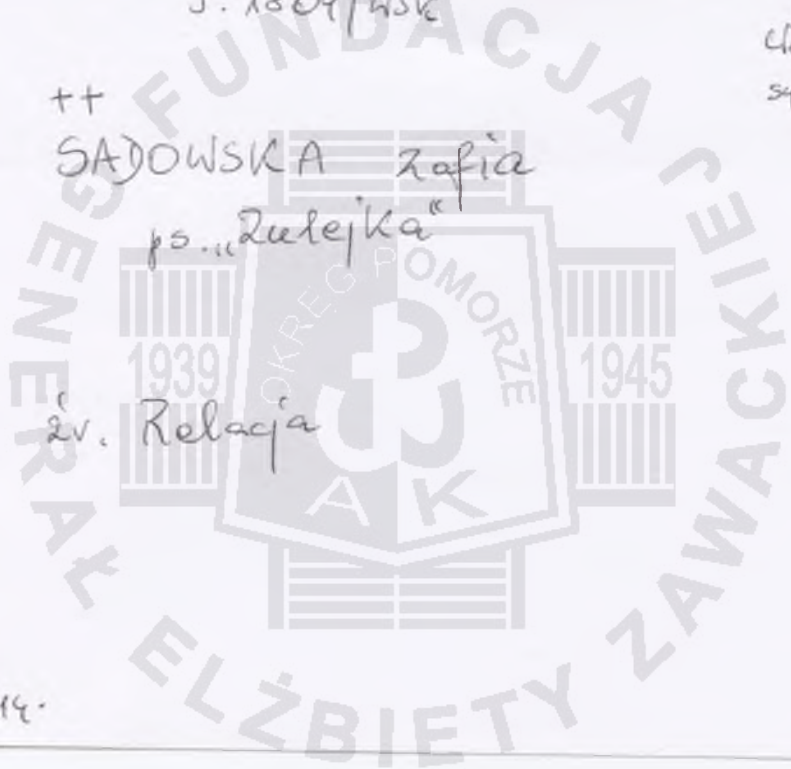
AK
Chłopa
sygnał

++
SAJOWSKA Zofia

ps. "Zulejka"

zv. Relacja

O. Rojda 2014.



SADOWSKA Zofia



STRZEGOMSKIE ZAKŁADY
WYROBÓW PAPIEROWYCH
"UNIPAP" Spółka z o.o.
59-220 Legnica, Jaworzyńska 17/19

TECZKA DO AKT

SWW 1824-331

ZN-96/1

